PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, sobota 18 października 1930 r. Nr. 240.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

L'Echo de Paris 17.X, zamieszcza na miejscu naczelnym korespondencję z Polski Paul Bourson'a zaopatrzoną w ilustrację portu Gdyńskiego i zatytułowaną: „Cud Gdyni".

The Manchester Guardian 16.X. Koresp. z Berlina donosi, że „pacyfikacja" Małopolski wschodniej z chwilą wycofania oddziałów kawalerji i policji została ukończona. Wg. agencji „East Express" we Lwowie doszło do ekscesów antyukraińskich, rozbijano sklepy ukraińskie i zrywano szyldy ukraińskie. Co się tyczy mniejszości niemieckiej, to wobec tego, że stoi za nią rząd niemiecki i moralny autorytet Genewy, wystawiona jest ona mniej na ataki, niż mniejszość ukraińska. Niemniej jednak spotyka się ona z trudnościami w kampanji przedwyborczej. Korespondent występuje w obronie b. posła mniejszości niemieckiej p. Graebe z Bydgoszczy, któremu wytoczono proces kryminalny za przewinienia z okresu, 1920 do 1923, co wskazuje na to, że chodzi tu o walkę z przeciwnikiem politycznym.

New York Herald Tribune 15.X, zamieszcza na naczelnem miejscu (z mapą i ilustracjami) obszerną depeszę swego berlińskiego koresp. Johna Elliotta na temat wypadków w Małopolsce Wschodniej. Artykuł utrzymany jest w tonie skrajnego antypolskiego szowinizmu. Elliott oświadcza, że powrócił właśnie ze Lwowa, gdzie zbierał informacje z najbardziej wiarogodnych źródeł; rozmawiał m. in. z metropolitą Szeptyckim bezpośrednio po jego powrocie z Warszawy, gdzie metropolita protestował przeciwko fatalnym skutkom postępowania wojsk polskich. Elliott twierdzi, że księża, chłopi a nawet kobiety, bite są bez litości. „Okrucieństwo i barbarzyństwo wojsk polskich przechodzi pojęcie. Policja i wojsko niszczą systematycznie własność ukraińskiej ludności wiejskiej. Conajmniej 200.000 Ukraińców łącznie z około 26 b. posłami ukraińskimi jest uwięzionych. Jeden ksiądz zmarł naskutek biczowania". Opisując sposoby rzekomego bicia ludności ukraińskiej, Elliott twierdzi, że „chłopi otrzymują 60 do 90 uderzeń knutem, a jeśli mdleją oblewani są wodą, poczem bicie knutem rozpoczyna się na nowo. Szukając ukrytej broni, żołnierze zrzucają dachy domostw, pozostawiając ich mieszkańców na łasce żywiołu. Wszelkie ślady ukraińskiej kultury są systematycznie niszczone. Żołnierze zabierają chłopom bez zapłaty zboże, mleko, chleb, jaja i owoce a nawet każą dawać sobie tytoń. Nędza Ukraińców przerasta okrucieństwo klęsk wielkiej wojny".

Koresp. dodaje w końcu, że główna skarga Ukraińców dotyczy faktu, iż nie otrzymali oni obiecanego im przez Ligę Narodów samorządu. Ukraińcy wykluczeni są od udziału w służbie rządowej, młodzież zaś utrudniony ma dostęp do uniwersytetów. Jakkolwiek Ukraińcy są największą mniejszością w Europie, to jednak nie posiadają oni żadnego obrońcy w Genewie, wówczas gdy mniejszość niemiecka w „korytarzu" i na Górnym Śląsku ma w Rzeszy niemieckiej swego obrońcę na forum Ligi.

Izwiestja 14.X, w doniesieniu z Warszawy ponownie zajmują się konferencją prasową w ministerstwie spraw wewnętrznych oraz przemówieniem naczelnika Suchenka - Sucheckiego, wygłoszonem na tej konferencji. Według „Izwiestij" naczelnik Suchenek-Suchecki oświadczył, że w ostatnim roku ukraińskie organizacje burżuazyjne otrzymały od rządu polskiego 40 miljonów złotych w formie rozmaitych kredytów. Pieniądze te zostały wykorzystane dla banków i kooperatywów UNDO. Dlatego też jest zrozumiałem, że rząd ma obecnie pretensje do ukraińskich stronnictw burżuazyjnych, które nie potrafiły ani opanować ruchu włościańskiego ani też wogóle podporządkować Ukrainę Zachodnią wpływom polskim. „Bardziej jaskrawego obrazu rozkładu burżuazji ukraińskiej, jak ten, który wynika z oficjalnych danych

ministerstwa spraw wewnętrznych trudno sobie wyobrazić".

Izwiestja 14.X, w doniesieniu z Warszawy twierdzą, że rząd z wielką energją przeprowadza szereg zarządzeń wyjątkowych w drodze administracyjnej celem uniemożliwienia akcji wyborczej stronnictwom opozycyjnym.

Izwiestja 15.X, w doniesieniu z Warszawy komentują wiadomość o projektowanym zamachu na marsz. Piłsudskiego. Pismo twierdzi, że cała sprawa została sceptycznie przyjęta w szerokich kołach politycznych. W kołach opozycji lewicowej panuje obawa, że następnym krokiem rządu będzie zamknięcie pism opozycyjnych, oraz szereg innych zarządzeń represyjnych. Jakie to będą zarządzenia przewidzieć narazie trudno, lecz w każdym razie czynniki rządowe dążą za wszelką cenę do utworzenia takich warunków, w których opozycja Centrolewu zupełnie byłaby steroryzowana i usunęłaby się od walki wyborczej.

Prawda 15.X twierdzi, że ujawnienie zamachu miało na celu wywołanie entuzjazmu dla osoby marszałka Piłsudskiego a z drugiej strony zastraszenie P. P. S. Drugi cel został całkowicie osiągnięty o czem świadczy rezolucja warszawskiego komitetu P. P. S., usiłująca odgraniczyć się od zamachu i kwalifikująca zamach jako prowokację.

Prawda 14.X, zamieszcza obszerną rezolucję C. K. komunistycznej partji Polski, datowaną z Warszawy o sytuacji na Ukrainie zachodniej. Rezolucja głosi, że imperjalizm polski, wyzyskując zdobyte siłą oręża ziemie, dąży do rozszerzenia swoich zdobyczy wojennych przy pomocy nowego marszu na Kijów. Na tle imperjalistycznej gospodarki na Ukrainie Zachodniej powstał silny ruch rewolucyjny ujawniający się w masowych podpaleniach majątków ziemskich oraz gospodarstw „kułackich". Cała burżuazja ukraińska ustosunkowała się wrogo do tego ruchu, dążąc do porozumienia z faszyzmem polskim celem wspólnej ofenzywy na Ukrainie sowieckiej. Ukraińska wojenna organizacja również przełamuje front walczących mas pracujących Ukrainy Zachodniej, gdyż pozbawia tę walkę treści socjalnej. Komunistyczna partja Polski wraz z K. P. Z. U. jest jedyną partją, która uznała obecną walkę mas ukraińskich przeciwko okupacyjnemu reżimowi polskiemu za swoją walkę. Partja ta walczy o samookreślenie Ukrainy Zachodniej aż do oddzielenia jej od państwa polskiego i przyłączenia do Ukrainy sowieckiej. K. P. P. wskazuje gnębionemu narodowi ukraińskiemu jedyne wyjście z piekła wyzysku, a mianowicie wspólną walkę pracujących mas Polski, Ukrainy i Białorusi zachodniej celem obalenia faszyzmu w drodze zbrojnego powstania robotników, włościan i żołnierzy. Przykład bohaterskiej walki włościan ukraińskich powinien być hasłem dla mało i bezrolnych włościan całej Polski. Rezolucja wyłuszcza w dalszym ciągu program K. P. P. oraz K. P. Z. U., zalecając m. in. urządzanie strajków, demonstracyj oraz tworzenie włościańskich komitetów komunistycznych, jak również komitetów robotniczych w miastach. Partja komunistyczna powinna zwrócić szczególną uwagę na tworzenie organizacyj bojowych oraz t. zw. brygad samoobrony zarówno w miastach jak i na wsi. Decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju ruchu rewolucyjnego na Ukrainie Zachodniej posiada wzmożenie propagandy komunistycznej w tych oddziałach armji polskiej, które są wysyłane na teren celem zwalczania ukraińskich mas pracujących. W tym wypadku należy stosować t. zw. zbratanie się z armją celem pozyskania żołnierzy na stronę walczących. Należy również szerzyć wśród ludności hasło niepłacenia podatków oraz ogłoszenia masowego bojkotu państwa polskiego. Kampanja wyborcza powinna być wykorzystana celem rozpowszechnienia wśród ludności nie tylko ukraińskiej, lecz i polskiej — powyższych haseł.

Wisty 12.X, omawiają wypadki w Małopolsce Wschodniej w specjalnym artykule p. t. „Polski teror na Ukrainie zachodniej". Rząd polski skierował cały ciężar represyj na mało zamożne włościaństwo Ukrainy zachodniej, gdyż nie jest skłonny do poczynienia zmian w swojej polityce narodowościowej i gospodarczej w stosunku do mniejszości, zwłaszcza ukraińskiej i białoruskiej. Olbrzymia większość tych mniejszości z natury rzeczy dąży do połączenia się z Ukrainą sowiecką, oraz z Białorusią. Po za kordonem sowieckim wszyscy powinni wiedzieć, że pracujące rzesze ZSRR, a tem bardziej Ukrainy Radzieckiej stoją po stronie pracującej Ukrainy zachodniej. „Bracia zachodnio ukraińscy niech wiedzą, że każda kropla krwi przelanej w walce przeciwko wyzyskowi i gnębieniu narodowemu, tutaj utrwala się w pamięci. Również i faszyści polscy powinni wiedzieć, że każdą kroplę krwi ukraińskich mas pracujących, przelaną na Ukrainie zachodniej, pamięta nietylko Ukraina Radziecka, lecz i proletarjat całego świata. Rachunek wzrasta".

Prasa litewska z 14—16.X, notuje skrzętnie głosy „Robotnika", przedstawiające w niekorzystnem świetle obecną sytuację wewnętrzną w Polsce.

Rytas 16.X, w art. wst. p. n. „Niedola Ukraińców" omawia stosowany rzekomo przez władze polskie „niesłychany" ucisk wobec mniejszości ukraińskiej. Wg. dziennika, Małopolska Wschodnia stała się terenem samowoli kawalerji polskiej, która sieje teror pośród mieszkańców — Ukraińców, niszcząc ich dobytek i organizacje kulturalne oraz przeprowadzając liczne aresztowania. Dziennikowi wydaje się dziwnem, że Europa jest głucha na wołania o pomoc gnębionej przez Polskę mniejszości ukraińskiej. Niewtrącanie się Europy do powyższej sprawy dziennik przypisuje wprowadzeniu przez Polskę w błąd opinji europejskiej, której przedstawiono, że represje w stosunku do Ukraińców są konieczne w celu wytępienia komunistycznych prądów, jakie ostatniemi czasy — wg. Polaków — zaczęły nurtować wśród mniejszości ukraińskiej w Polsce. Na tle wiadomego ustosunkowania się Europy do komunizmu, staje się rzeczą zrozumiałą, że akcja polska przeciwko Ukraińcom nie spotkała się z potępieniem ze strony rządów państw europejskich. Wobec powyższego, — wg. dziennika — powstaje nagląca potrzeba utworzenia jakiejś organizacji litewsko - ukraińsko - białoruskiej, któraby miała za zadanie przedstawienia ucisku, stosowanego przez Polskę wobec mniejszości, w prawdziwem świetle i zjednania dla akcji wolnościowej narodu ukraińskiego opinji państw europejskich.

WĘGIEL POLSKI.

Aftenposten 14.X, (Oslo) przytacza dane angielskiej komisji wywozu węgla do Skandynawji, z któ-

rych wynika, że Polska, wykorzystawszy wielki strajk górników angielskich w r. 1926 zajęła miejsce Anglji w skandynawskich rynkach węglowych, tak że w r. 1929 Polska pokrywała 42 i pół proc. zapotrzebowania krajów skandynawskich, a Anglja 50.8 proc., w r. zaś 1930 Polska pokrywa 46 proc., a Anglja 48.6 proc. Dziennik zaznacza, że przed wojną Anglja pokrywała prawie całe zapotrzebowanie węgla w krajach skandynawskich, co tem bardziej uwypukla straty Anglji na rzecz Polski. Z założenia komisji angielskiej wynika, że zwycięstwo ułatwiły Polsce niskie płace robotników polskich i okoliczność, że angielscy przemysłowcy węglowi nie liczą się z życzeniami odbiorców, podczas gdy przemysłowcy polscy jednają sobie odbiorców uwzględnianiem ich życzeń.

POLSKA A NIEMCY.

Le Matin 17.X. zamieszcza list Rechberga do redaktora „Matin'a", w którym Rechberg wyłuszcza sposoby, jakiemi Sowiety wpływają na nacjonalistów niemieckich i włoskich, ażeby podburzyć do wojny z Polską i Francją. Korzystając z tej wojny chcieliby oni zbolszewizować Europę.

Cała prasa niemiecka 16.X, umieszcza obszerne streszczenie artykułu Gustawa Herré, który ukazał się na łamach paryskiego „Victoire" i w którym autor domaga się rewizji traktatów na korzyść Niemiec.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH. FRANCJA A NIEMCY.

Berliner Tageblatt 17.X, nawiązując do wyjaśnień kanclerza Brüninga, pisze: „Tylko takiemi zdecydowanemi czynami, jakie zapowiedział kanclerz w walce o gospodarczy i finansowy program, można ułatwić pozytywne rozstrzygnięcie stronnictwom, które są w rządzie, lub ku niemu się skłaniają. Narod. socjaliści głosowali przeciw rządowi, który przedstawił ten plan odbudowy, a sami żądają zaufania do przedstawionych przez siebie zupełnie bezsensownych propozycyj, tyczących się handlu, banków i giełdy. Czy rzeczywiście stronnictwa „mieszczańskie" będą miały tak trudny wybór pamiędzy ich programem a tamtym?"

Vossische Zeitung 17.X, pisze: „Z rzeczową treścią wczorajszej mowy o wiele lepiej można się pogodzić, niż ze sposobem jej wypowiedzenia. Więcej dał się odczuć wpływ parlamentu na rząd, aniżeli chęć rządu wywarcia nacisku na parlament. Sądzimy jednak, że rząd Brüninga jest w rzeczywistości silniejszy i bardziej świadomy celu, niż pozwalałoby przypuszczać przedstawione wyjaśnienie".

Vorwärts 16.X, pisze: „Z wyjątkowem zaciekawieniem czekał ogół na tę część oświadczenia rządowego, która wspomina o polityce zagranicznej. Podkreślamy to z satysfakcją, że rząd pragnie i nadal postępować drogą pokoju i odrzuca awanturniczą politykę. Stanowisko socjal-demokracji zostało określone uchwałą z dn. 3 b. m. Będzie ona w dalszym ciągu niezachwianie postępowała drogą, którą uważa za słuszną, drogą — zmierzającą do obrony demokracji, systemu parlamentarnego i praw pracującego ludu".

Deutsche Tageszeitung 16.X, pisze: „Naogół biorąc przedstawione w wyjaśnieniu rządu sposoby rozwiązania kwestji rolniczej wskazują na pełną świadomość położenia i środków rozporządzanych. W każdym razie jesteśmy zdania, że gdyby nawet dla rządu Brüninga ten program rolniczy okazał się w toku jego wykonania zbyt obszerny, to jednak dla przyszłego rządu musi on być jedynie „programem minimalnym".

Berliner Tageblatt 16.X, pisze: „Wniosek, który wyciągnąć może rząd z wypadków, zaszłych przy wyborach prezydenta parlamentu, jest prosty. Rząd musi kroczyć dalej wybraną przez siebie drogą, bez oglądania się na egoistyczne żądania i wnioski stronnictw. Jeśli zwróci się on choć na chwilę w stronę radykalizmu, wtedy jest stracony. Może on osiągnąć pożądany skutek tylko w tym wypadku, gdy w walce przeciwko radykalizmowi połączy z sobą stronnictwa wierne rządowi, a przeciw pewnym elementom środka nie zawaha się użyć nacisku, jakiem rozporządza każdy rząd".

L'Oeuvre 16.X, pisze z powodu wybrania Loebego na prezydenta Reichstagu, że obecnie nastręcza się moment, kiedy elementy umiarkowane powinny powiedzieć swe słowo. Zwycięstwo Hitlera było spowodowane kryzysem gospodarczym i bezrobociem; porwał on na chwilę tłumy przez swe nieziszczalne, ale nęcące obietnice. Obecnie kiedy obiecana poprawa stosunków gospodarczych nie spełnia się, a kapitały zagraniczne dalej uciekają, powinny elementy umiarkowane skorzystać ze sposobności, ażeby wykazać szerokiemu ogółowi, że bez zagranicy nie da się rozwiązać trudnej sytuacji; lecz dla tego celu należy pozbyć się Hitlera.

L'Echo de Paris 16.X, zamieszcza artykuł Pertinaxa, w którym autor wykazuje, że pierwsze żądanie moratorium wypłat z tytułu planu Younga będzie zarazem wznowieniem debat z hotelu Astoria, czyli rewizją planu Younga, a to dlatego, że nieopatrznie zamieszczono w aneksie nazwanym: „certyfikat długów Rzeszy" artykuł 5-y, według którego na wypadek zgłoszenia moratorium Bank Wypłat Międzynarodowych zwoła specjalny komitet, który zajmie się rozpatrzeniem środków, umożliwiających wykonanie planu, co właściwie jest równoznaczne z rewizją. Rozumiał to dr. Schacht, kiedy nastawał na przyjęciu tego artykułu, jak równie i Tardieu, kiedy starał się wszelkiemi środkami osłabić jego znaczenie.

MOCARSTWA A Z. S. R. R. DUMPING SOWIECKI.

Izwiestja 16.X, cytują „Agence Economique et Financiere" w sprawie stosunków finansowych po-

między Francją, a Niemcami w związku z programem rządu Brueninga. „Izwiestja" zaznaczają, że już po wyborach do Reichstagu Briand oświadczył w Genewie, że Francja byłaby gotową okazać pomoc finansową Niemcom pod pewnemi warunkami. Warunki, wyszczególnione przez Brianda, wiążą się z zabiegami francuskiego ministra handlu Flandin'a co do utworzenia bloku ekonomicznego przeciwko Z. S. R. R. Organ finansiery francuskiej „Agence Economique et Financiere" zaznacza obecnie wyraźnie, że pomoc finansowa dla Niemiec ze strony finansistów francuskich uzależniona jest całkowicie od stanowiska Niemiec w sprawie zwalczania dumpingu sowieckiego. Francusko-niemieckie kombinacje finansowe wymagają jaknajwiększej czujności ze strony sowieckiej.

Izwiestja z 16.X, komentując rozporządzenie rządu węgierskiego w sprawie regulowania importu towarów z krajów, nie utrzymujących stosunków normalnych z Węgrami, twierdzą, że rozporządzenie to skierowane jest przedewszystkiem przeciwko ZSRR. Jest to wynikiem akcji francuskiego ministra handlu Flandin'a, usiłującego spowodować w całym szeregu państw Europy wschodniej wydanie zarządzeń przeciwko dumpingowi sowieckiemu. Eksport sowiecki do Węgier posiadał dotychczas rozmiary minimalne. Dlatego też wydając dekret przeciwko eksportowi sowieckiemu, Węgry czynią to dla demonstracji politycznej, podporządkowując się dyplomacji francuskiej. Oczywiście, po wydaniu tego zarządzenia, rząd sowiecki nie udzieli zamówień przemysłowi węgierskiemu, o które zabiegają przemysłowcy Węgier. Jest to cena, którą przemysł węgierski zapłacił za dążenie dyplomacji węgierskiej dogodzenia francuskiemu ministerstwu spraw zagranicznych. Jest znamienne, piszą „Izwiestja", że narazie tylko dwa państwa — Francja i Węgry biorą czynny udział w zwalczaniu eksportu sowieckiego. W państwach tych eksport sowiecki odgrywa minimalną rolę. Państwa natomiast, w których handlu zewnętrznym import sowiecki zajmuje poważne miejsce wstrzymują się od udziału w kampanji przeciwsowieckiej.

The Times 14.X, w drugim zkolei artykule o Rosji sowieckiej przytacza rozmowy z robotnikami i chłopami rosyjskimi, które ilustrują w całej swej rozciągłości opozycyjny nastrój ludności do władzy sowieckiej.

The Times 16.X, w trzecim zkolei artykule o Rosji sowieckiej stwierdza stałość rządów sowieckich, ponieważ nie istnieje w Rosji żadna zorganizowana opozycja, gdyż wszelkie usiłowania w tym kierunku tłumione są w zarodku przez wszechpotężną G. P. U. Powstania chłopskie są możliwe, lecz nie zdolne są one zaważyć poważnie na szali wypadków. Korespondent spodziewa się, że powstania takie mogą mieć miejsce podczas zimy. Armja w dalszym ciągu pozostaje armją partji, co zapewnia trwałość obecnego régime'u; możliwy jest jednak zamach ze strony takiego przywódcy militarnego jak np. Blücher, który ma duży mir w armji. Czynnikiem stabilizacyjnym jest zainteresowanie młodzieży rosyjskiej sprawami technicznemi. Autor nie przewiduje radykalnej zmiany systemu rządowego, lecz spodziewa się pewnych zmian wewnątrz partji w kierunku opozycji prawicowej mimo, że została ona pokonana na 16-ym kongresie partji. Dużo będzie zależało od sytuacji zewnętrznej — tak handlowej i dyplomatycznej. Sowiety w dalszym ciągu spodziewają się wojny ze strony państw kapitalistycznych. Nie sądzą wprawdzie, że Anglja ich zaatakuje, lecz przypuszczają, że wyręczy się ona Polską lub Chinami. Polityka sowiecka jest w danej chwili całkowicie pokojowa, gdyż całą energję rząd sowiecki zwraca w kierunku realizacji pięcioletniego planu gospodarczego. Nie znaczy to bynajmniej, by polityka pozostała taką i w przyszłości, gdyż Sowiety rozbudowują stale przemysł wojenny oraz wzmacniają stale propagandę wojenną. Wg. tez komunistycznych wojna winna wybuchnąć w roku 1935. Przyczyną wojny będzie niemożliwość istnienia obok siebie dwóch różnych systemów socjalnych.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

L'Echo de Paris 17.X, omawia w art. Pertinaxa konferencję imperjalną i akcentuje fakt, iż mimo wzrostu handlu metropolji z dominjami, jednak handel z zagranicą stanowi 75 proc. Znaczy to, że trzeba będzie znaleźć taką politykę, którąby popierała handel wewnętrzno - imperjalny i utrzymała zewnętrzne rynki zbytu. Godnym uwagi jest fakt, że rząd Mac Donalda mimo swej niechęci do protekcjonizmu, namyśla się, czy nie należałoby stworzyć systemu zakupów państwowych, gwarantujących dominjom zbyt towarów po ustalonej cenie, co byłoby zamaskowanym protekcjonizmem. Pozatem labourzyści nie chcą i nie mogą przeprowadzić zniżki płac robotniczych, co mogłoby zmniejszyć koszta produkcji; bez tej zaś zasadniczej reformy nie uda im się uratować rynków zagranicznych.

The Times 16.X, w art. wst. omawia program gospodarczy Baldwina i stwierdza, że program ten idzie po linji interesów gospodarczych Anglji, ochraniając tak artykuły przemysłowe jak i rolnicze, że program ten powinien znaleźć nawet uznanie wśród mniejszości labourzystów.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE. SPRAWA KŁAJPEDZKA.

Dzień Kowieński 15.X, w art. wst., omawiającym wybory do sejmiku kłajpedzkiego, podkreśla, że wszystkie poczynania rządu litewskiego w kraju kłajpedzkim (jak np. zawarcie umowy drzewnej z Sowietami w celu dostarczenia ludności robotniczej pracy w przemyśle drzewnym, udzielenie Niemcom kłajpedzkim długoterminowych kredytów na cele spłaty hipotek niemieckich i t. d.) były zbyt opóźnione, aby mogły wywołać pożądany efekt już w czasie obecnych wyborów. Obie strony — litewska i niemiecka — pozostały na swych dawnych pozycjach, gdyż wybory nie wniosły nic nowego w układzie sił, działających na terenie kłajpedzkim. Niemcy, zachowując dotychczasowy stan posiadania, znów wyszli z kampanji wyborczej zwycięsko. Zwiększenie liczby litewskich mandatów o jeden ma znaczenie raczej moralne, niż faktyczne, rola nowej frakcji litewskiej, złożonej z 5 posłów w sejmiku, liczącym 18 posłów niemieckich, na ogólną ilość 29, faktycznie będzie równie skromna jak i dotychczas. Dziennik podkreśla w końcu, że modus vivendi Litwy z krajem kłajpedzkim byłby do pomyślenia jedynie w razie zmiany obecnego kierunku litewskiej polityki zagranicznej. Tylko unicestwienie niemieckiego „Drang nad Osten" może zabezpieczyć Litwie ułożenie się normalnych stosunków współżycia z krajem kłajpedzkim.

Drukarnia „KADRA" Długa 50, tel. 186-30.